

Temat 30. Grzech

Grzech to słowo, uczynek lub pragnienie sprzeczne z prawem wiecznym. To obraza Boga, która rani naturę człowieka i dokonuje zamachu na ludzką sprawiedliwość.

02-12-2012

1. Grzech – obraza Boga, nieposłuszeństwo prawu Bożemu

Grzech to „słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu”[1]. Oznacza to, że grzech jest *aktem ludzkim*,

zważywszy, że wymaga współdziałania wolności[2] i wyraża się w aktach zewnętrznych, słowach lub aktach wewnętrznych. Poza tym ten ludzki akt jest zły, to znaczy, sprzeciwia się wiecznemu prawu Boga, które jest pierwszą i najwyższą regułą moralną i fundamentem pozostałych reguł. W ogólniejszy sposób można powiedzieć, że grzech jest wszelkim ludzkim aktem sprzecznym z normą moralną, to znaczy, z prawym rozumem oświeconym wiarą.

W związku z tym chodzi o przyjęcie negatywnej postawy w stosunku do Boga i dla kontrastu o nieuporządkowaną miłość do nas samych. Dlatego również mówi się, że grzech jest w istocie *aversio a Deo et conversio ad creaturas*. *Aversio* nie oznacza koniecznie wyrażnej nienawiści lub niechęci, ale oddalenie od Boga, będące skutkiem przedłożenia pozornego albo

skończonego dobra nad najwyższe dobro człowieka (*conversio*). Święty Augustyn opisuje grzech jako „miłość siebie, posuniętą aż do pogardy Boga”[3]. „Wskutek tego pysznego wywyższania siebie grzech jest całkowitym przeciwieństwem posłuszeństwa Jezusa, który dokonał zbawienia” (*Katechizm*, 1850).

Grzech jest jedynym złem w pełnym znaczeniu tego słowa. Pozostałe zło (na przykład, choroba) same w sobie nie oddalają od Boga, chociaż z pewnością są pozbawieniem jakiegoś dobra.

2. Grzech śmiertelny i grzech powszedni

Grzechy można podzielić na *śmiertelne* lub *ciężkie* i *powszednie* lub *lekkie* (por. J 5, 16-17). Zgodnie z tym podziałem człowiek albo całkowicie traci łaskę Bożą, albo nie[4]. Grzech śmiertelny i grzech powszedni można porównać

odpowiednio do śmierci i choroby duszy.

„*Grzechem śmiertelnym* jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą”[5]. „Wraz z całą Tradycją Kościoła nazywamy *grzechem śmiertelnym* ten akt, którym człowiek dobrowolnie i świadomie odrzuca Boga, Jego prawo, ofiarowane człowiekowi przez Boga przymierze miłości, gdyż woli zwrócić się do siebie samego, do jakiejś rzeczywistości stworzonej i skończonej, do czegoś przeciwnego woli Bożej (*conversio ad creaturam*). Może stać się to w sposób bezpośredni i formalny, jak w grzechach bałwochwalstwa, odstępstwa, ateizmu; lub w sposób równoważny, jak we wszelkim nieposłuszeństwie przykazaniom Bożym w materii ciężkiej”[6].

– *Ciężka materia*: oznacza, że akt sam z siebie jest nie do pogodzenia z miłością, a w związku z tym również z nieuniknionymi wymaganiami cnót moralnych lub teologalnych.

– *Pełna świadomość* (lub *wiedza*) rozumu: to znaczy, wiadomo, że dokonywany uczynek jest grzeszny, czyli sprzeczny z prawem Bożym.

– *Rozmyślne* (lub *doskonałe*) *przyzwolenie woli*: wskazuje, że chce się otwarcie tego działania, o którym wiadomo, że jest sprzeczne z prawem Bożym. Nie oznacza to, że aby grzech był śmiertelny, trzeba chcieć bezpośrednio obrazić Boga. Wystarczy chcieć dokonać czegoś w poważnym stopniu przeciwnego Jego Boskiej woli[7].

Te trzy warunki muszą być spełnione równocześnie[8]. Jeżeli brakuje któregoś z nich, grzech może być *powszedni*. Występuje to, na przykład, kiedy materia nie jest

ciężka, chociaż istnieje pełna wiedza i doskonałe przyzwolenie; albo też, kiedy nie ma pełnej wiedzy lub doskonałego przyzwolenia, choćby chodziło o ciężką materię. Logicznie rzecz biorąc, jeżeli nie ma wiedzy ani przyzwolenia, brakuje wymogów, żeby można było mówić o tym, że jakieś działanie jest grzeszne, ponieważ nie byłby to akt ludzki we właściwym sensie tego słowa.

2.1. Skutki grzechu śmiertelnego

Grzech śmiertelny „pociąga (...) za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej, to znaczy stanu łaski. Jeśli nie zostanie wynagrodzony przez żal i Boże przebaczenie, powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa i wieczną śmierć w piekle” (*Katechizm*, 1861) [9]. Kiedy popełniło się grzech śmiertelny, dopóki pozostaje się poza „stanem łaski” – bez odzyskania go w spowiedzi sakramentalnej – nie

wolno przyjmować Komunii Świętej, ponieważ nie można chcieć równocześnie być zjednoczonym z Chrystusem i oddalonym od Niego. W ten sposób popełniałoby się świętokradztwo[10].

Tracąc żywotną jedność z Chrystusem z powodu grzechu śmiertelnego, traci się również jedność z Jego mistycznym Ciałem, czyli Kościołem. Nie przestaje się należeć do Kościoła, ale jest się niczym chory członek, pozbawiony zdrowia, który powoduje chorobę całego ciała. Wyrządza się również szkodę ludzkiej społeczności, dlatego że przestaje się być światłem i zaczynem, choćby mogło to przejść niepostrzeżenie.

Przez grzech śmiertelny człowiek traci nabyte zasługi – chociaż można je odzyskać, przyjmując sakrament pokuty – i staje się niezdolny do nabywania nowych zasług. Człowiek

pozostaje poddany niewolnictwu szatana. Zmniejsza się naturalne pragnienie czynienia dobrze i dochodzi do nieuporządkowania we władzach i uczuciach.

2.2. Skutki grzechu powszedniego

„Grzech powszedni osłabia miłość; jest przejawem nieuporządkowanego przywiązania do dóbr stworzonych; uniemożliwia postęp duszy w zdobywaniu cnót i praktykowaniu dobra moralnego; zasługuje na kary doczesne. Grzech powszedni świadomy i pozostawiony bez skruchy usposabia nas stopniowo do popełnienia grzechu śmiertelnego. Grzech powszedni nie czyni nas jednak przeciwnymi woli i przyjaźni Bożej; nie zrywa przymierza z Bogiem. Może być naprawiony po ludzku z pomocą łaski Bożej. «Nie pozbawia łaski uświęcającej, przyjaźni z Bogiem, miłości ani, w konsekwencji, szczęścia

wiecznego» (Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et pœnitentia*, 17)” (*Katechizm*, 1863).

Bóg odpuszcza nam grzechy powszednie w spowiedzi, a także poza tym sakramentem, kiedy dokonujemy aktu żalu i odbywamy pokutę, żałując, że nie odpowiedzieliśmy na Jego nieskończoną miłość do nas.

Rozmyślny grzech powszedni, chociaż nie oddala całkowicie od Boga, jest niezwykle smutnym błędem, który ochładza przyjaźń z Bogiem. Należy odczuwać „lęk przed rozmyślnym grzechem powszednim”. Dla człowieka, który chce naprawdę miłować Boga, nie ma sensu przyzwalać na małe zdrady tylko dlatego, że nie są one grzechem śmiertelnym[11]. Taka postawa prowadzi do *letniości*[12].

2.3. Opcja fundamentalna

Nauka o *opcji fundamentalnej*[13], która odrzuca tradycyjne rozróżnienie między grzechami śmiertelnymi i powszednimi, utrzymuje, że utrata łaski uświęcającej z powodu grzechu śmiertelnego – ze wszystkim, co ze sobą niesie – angażuje człowieka w taki sposób, że może być tylko owocem zasadniczego aktu i całkowitego sprzeciwu wobec Boga, to znaczy, aktu *opcji fundamentalnej* przeciwko Niemu[14]. Przy takim rozumowaniu, według obrońców tej błędnej opinii, okazałoby się niemal niemożliwe popadnięcie w grzech śmiertelny w podejmowaniu naszych codziennych wyborów albo, w odpowiednim przypadku, odzyskanie stanu łaski za pośrednictwem szczerzej pokuty. Otóż, jak mówią zwolennicy tego pomysłu, wolność nie byłaby zdolna określić w swojej codziennej zdolności wyboru w tak szczególny i decydujący sposób znaku życia

moralnego człowieka. W ten sposób, mówią ci autorzy, kiedy chodzi o *jednorazowe wyjątki* wobec ogólnie prawego życia, można by usprawiedliwić poważne wykroczenia przeciwko jedności i spójności chrześcijańskiego życia. Niestety, równocześnie odejmowałoby to ważności zdolności decydowania i zobowiązywania człowieka w jego korzystaniu z wolnej woli.

W ścisłym związku z powyższą nauką pzoostaje propozycja *potrójnego rozróżnienia grzechów* na powszednie, ciężkie i śmiertelne. Te ostatnie oznaczałyby świadome i nieodwołalne postanowienie obrażenia Boga i byłyby jedynymi, które oddalałyby od Boga i zamykały drzwi do życia wiecznego. W ten sposób większość grzechów, które ze względu na swoją materię były tradycyjnie uważane za śmiertelne, miałyby zaledwie charakter ciężkich,

ponieważ nie były one popełniane z pozytywną intencją odrzucenia Boga.

Kościół podkreślał przy licznych okazjach błędy, leżące u podstaw tych prądów myślenia. Stajemy wobec nauki o wolności, która okazuje się bardzo osłabiona, dlatego że zapomina, iż w rzeczywistości tym, kto decyduje, jest człowiek, który może wybrać zmianę swoich najgłębszych intencji i który rzeczywiście może zmienić swoje zamiary, swoje aspiracje, swoje cele i cały swój plan życiowy, poprzez określone szczególne i codzienne uczynki[15]. Z drugiej strony „pozostaje jednak zawsze prawdą, że istotna i decydująca różnica zachodzi między grzechem, który niszczy miłość a grzechem, który nie zabija życia nadprzyrodzonego: pomiędzy życiem i śmiercią nie ma drogi pośredniej”[16].

2.4. Inne podziały

a) Można rozróżniać między grzechem *aktualnym*, którym jest sam grzeszny uczynek, a grzechem *habitualnym*, którym jest plama pozostawiona w duszy przez grzech aktualny, należność kary i stan winy, a w przypadku grzechu śmiertelnego – pozbawienie łaski.

b) Grzechosobisty odróżnia się z kolei od *pierworodnego*, z którym rodzimy się wszyscy i który zaciągaliśmy przez nieposłuszeństwo Adama. Grzech pierworodny dotyka każdego, choćby nie został popełniony osobiście. Można by porównać go do odziedziczonej choroby, którą leczy się przez chrzest – a przynajmniej przez jego domyślne pragnienie – chociaż pozostaje po niej pewna słabość, skłaniająca do popełniania nowych grzechów osobistych. W związku z tym grzech osobisty *jest popełniany*, podczas gdy grzech pierworodny *jest zaciągany*.

c) Grzechy *zewnętrzne* to grzechy popełniane uczynkiem, który może być widziany z zewnątrz (zabójstwo, kradzież, oszczerstwo, i tak dalej). Grzechy *wewnętrzne* natomiast pozostają we wnętrzu człowieka, to znaczy, w jego woli, nie objawiając się zewnętrznymi uczynkami (nieuzewnętrzniiony gniew, zazdrość, chciwość, i tak dalej). Każdy grzech – zewnętrzny lub wewnętrzny – znajduje swój początek w wewnętrznym akcie woli. Jest to właściwy akt moralny. Akty czysto wewnętrzne mogą być grzechem, i to nawet ciężkim.

d) Mówi się o grzechach *cielesnych* lub *duchowych* w zależności od tego, czy w nieuporządkowany sposób dąży się do jakiegoś dobra zmysłowego (lub do rzeczywistości, która przedstawia się pod pozorem dobra, na przykład, rozwiązłość) albo duchowego (pycha). Same z siebie te drugie są cięższe. Niemniej jednak,

grzechy cielesne są na ogół bardziej popędliwe, właśnie dlatego że przedmiot, który przyciąga (rzeczywistość zmysłowa) jest bardziej bezpośredni.

e) Grzechy popełnione *uczynkiem i zaniedbaniem*. Każdy grzech pociąga za sobą realizację nieuporządkowanego dobrowolnego aktu. Jeżeli akt taki przekłada się na jakiś uczynek, nosi nazwę grzechu popełnionego *uczynkiem*. Jeżeli natomiast dobrowolny akt przekłada się na zaniechanie czegoś należnego, nosi nazwę grzechu *zaniedbania*.

3. Rozpowszechnianie się grzechu

„Grzech powoduje skłonność do grzechu; rodzi wadę wskutek powtarzania tych samych czynów. Wynikają z tego niewłaściwe skłonności, które zaciemniają sumienie i zniekształcają konkretną ocenę dobra i zła. W ten sposób grzech rozwija się i umacnia, ale nie

może całkowicie zniszczyć zmysłu moralnego” (*Katechizm*, 1865).

Grzechami *głównymi* nazywamy grzechy, które w szczególny sposób pociągają do innych, ponieważ są początkiem reszty grzechów. Jest to pycha – podstawa każdego grzechu *ex parte aversionis* (por. Syr 10, 12-13) – chciwość *ex parte conversionis* – nieczystość, gniew, nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, zazdrość i lenistwo (por. *Katechizm*, 1866).

Utrata poczucia grzechu to owoc dobrowolnego zaciemnienia świadomości, które prowadzi człowieka – z powodu jego pychy – do negowania, że grzeszne czyny są grzechami, a nawet negacji istnienia samego grzechu[17].

Niekiedy nie popełniamy wprost zła, ale w jakiś sposób współdziałamy, z mniejszą lub większą odpowiedzialnością i winą moralną,

z niegodziwym działaniem innych osób. „Grzech jest czynem osobistym; co więcej, ponosimy odpowiedzialność za grzechy popełniane przez innych, gdy *w nich współdziałamy*:

- uczestnicząc w nich bezpośrednio i dobrowolnie;
- nakazując je, zalecając, pochwalając lub aprobując;
- nie wyjawiając ich lub nie przeszkadzając im, mimo że jesteśmy do tego zobowiązani;
- chroniąc tych, którzy popełniają zło” (*Katechizm*, 1868).

Grzechy powodują również sytuacje społeczne sprzeczne z Bożą dobrocią, które są znane jako *struktury grzechu*[18]. Jest to po prostu przejaw i skutek grzechów każdego człowieka (por. *Katechizm*, 1869)[19].

4. Pokusy

W kontekście przyczyn grzechu musimy mówić o pokusie, która jest wzbudzaniem zła. „Źródłem wszystkich grzechów jest serce człowieka” (*Katechizm*, 1873), jednak serce może być pociągane obecnością pozornych dóbr. Przyciąganie pokusy nigdy nie może być tak silne, żeby *zmuszało* do grzechu: „Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi.

Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać” (1 Kor 10, 13). Jeżeli nie szuka się pokus i wykorzystuje się je jako okazję do moralnego wysiłku, mogą mieć one pozytywne znaczenie dla życia chrześcijanina.

Przyczyny pokus można ograniczyć do trzech (por. 1 J 2, 16):

– „świat” – nie jako stworzenie Boże, dlatego że w tym znaczeniu jest dobry, tylko jako że przez nieporządek grzechu żąda *conversio ad creaturas*, w materialistycznej i pogańskiej atmosferze[20].

– *Szatan* – pobudza do grzechu, ale nie ma mocy, żeby zmusić nas do grzechu. Pokusy diabła odrzuca się modlitwą[21].

– „Ciało” albo *pożądliwość* – nieuporządkowanie sił duszy jako skutek grzechów (zwane również *fomes peccati*). Tę pokusę przezwycięża się umartwieniem i pokutą oraz decyzją, aby nie prowadzić dialogu i być szczerym w kierownictwie duchowym, nie ukrywając pokusy przy pomocy „bezrozumnych rozumowań”[22].

Wobec pokusy trzeba walczyć, aby unikać *przyzwolenia*, zważywszy, że zakłada to przyłgnięcie woli do *upodobania*, jeszcze nie rozmyślnego,

wynikającego z niedobrowolnego przedstawienia zła, które występuje jako *podszep*t.

Aby zwalczyć pokusy, trzeba być bardzo szczerym wobec Boga, wobec samego siebie i wobec kierownictwa duchowego. W przeciwnym wypadku ryzykuje się spowodowanie zniekształcenia sumienia. Szczerość jest wielkim środkiem, aby uniknąć grzechów i osiągnąć prawdziwą pokorę: Bóg Ojciec wychodzi na spotkanie tego, kto wyznaje, że jest grzesznikiem, objawiając to, co pycha chciałaby ukryć jako grzech.

Poza tym należy uciekać przed *okazjami do grzechu*, to znaczy, takimi okolicznościami, które jawią się mniej lub bardziej dobrowolnie i oznaczają pokusę. Należy zawsze unikać *dobrowolnych* okazji, a kiedy chodzi o *bliskie* okazje (to znaczy, jeżeli istnieje poważne niebezpieczeństwo popadnięcia w

pokusę) i *konieczne* (których nie można usunąć), powinno się robić wszystko, co możliwe, żeby oddalić niebezpieczeństwo albo, inaczej mówiąc, dołożyć wszelkich starań, żeby te okazje zamieniły się z *bliskich* w *dalekie*. Również – w miarę możliwości – należy unikać *dalekich, ciągłych* i *dobrowolnych* okazji, które psują życie duchowe i predysponują do grzechu ciężkiego.

Pau Agulles Simó

Bibliografia podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego,
1846-1876

Jan Paweł II, adhortacja apostolska
Reconciliatio et paenitentia z 2
grudnia 1984 r., 14-18

Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor* z 6 sierpnia 1993 r., 65-70

Lektury zalecane

Św. Josemaría Escrivá, homilia *Walka wewnętrzna*, w: *To Chrystus przechodzi*, 73-82

E. Colom, A. Rodríguez Luño, *Elegidos en Cristo para ser santos*, Palabra, Madryt 2000, rozdz. XI

A. Fernández, *Teología Moral*, tom I, Aldecoa, Burgos 1992, str. 747-834

[1] Św. Augustyn, *Contra Faustum manichæum*, 22, 27: PL 42, 418. Por. *Katechizm*, 1849.

[2] Klasycznie definiowano grzech jako *dobrowolne* nieposłuszeństwo prawu Bożemu. Gdyby nieposłuszeństwo nie było dobrowolne, nie byłoby grzechem, ponieważ nie chodziłoby nawet o właściwy i rzeczywisty *akt ludzki*.

[3] Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 14, 28.

[4] Por. Jan Paweł II, adhortacja apostolska *Reconciliatio et pœnitentia* z 2 grudnia 1984 r., 17.

[5] Ibidem. Por. *Katechizm*, 1857-1860.

[6] Jan Paweł II, *Reconciliatio et pœnitentia*, 17.

[7] Popełnia się grzech śmiertelny, kiedy człowiek „świadomie i dobrowolnie, dla jakiegokolwiek przyczyny, wybiera coś, co jest poważnym nieporządkiem. W rzeczy samej taki wybór już zawiera w sobie wzgardę Bożym przykazaniem, odrzucenie miłości Boga do ludzkości i całego stworzenia: człowiek sam się oddala od Boga i traci miłość” (ibidem).

[8] Por. Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor* z 6 sierpnia 1993 r., 70.

[9] Mimo rozważania aktu samego w sobie należy wskazać, że sąd nad osobami powinniśmy powierzyć tylko sprawiedliwości i miłosierdziu Boga (por. *Katechizm*, 1861).

[10] Tylko ten, kto ma prawdziwie poważny powód, i nie znajduje możliwości wyspowiadania się, może sprawować sakramenty i przyjmować Komunię Świętą po dokonaniu aktu żalu doskonałego, obejmującego postanowienie jak najszybszej spowiedzi (por. *Katechizm*, 1452 i 1457).

[11] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 243; *Bruzda*, 139.

[12] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 325-331.

[13] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 65-70.

[14] Por. *ibidem*, 69.

[15] Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et pœnitentia*, 17; *Veritatis splendor*, 70.

[16] Ibidem, 17.

[17] Por. ibidem 18.

[18] Por. Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis* z 30 grudnia 1987 r., 36 i nn.

[19] Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et pœnitentia*, 16.

[20] Aby zwalczyć te pokusy, trzeba iść pod prąd, zawsze kiedy jest taka potrzeba, z mocą, zamiast dawać się pociągać światowym obyczajom (por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 376).

[21] Na przykład, modlitwa do Świętego Michała Archanioła, zwycięzcy Szatana (por. Ap 12, 7 i 20, 2). Kościół zawsze zalecał również niektóre sakramentalia jak woda święcona, do zwalczania pokus szatana. „Przed niczym złe duchy nie

uciekają tak bez powrotu, jak przed wodą święconą”, mówiła Święta Teresa (cytat ze Świętego Josemaríi, *Droga*, 572).

[22] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 134 i 727.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-30-grzech/> (28-02-2026)